



Sygn. akt II KK 47/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący)

SSN Jacek Sobczak

SSA del. do SN Stanisław Stankiewicz (sprawozdawca)

Protokolant Małgorzata Sobieszczańska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Zbigniewa Siejbika,

w sprawie **G. B.**

skazanego z art. 263 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 30 czerwca 2016 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 27 sierpnia 2015 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego

z dnia 5 maja 2015 r.,

1) uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym,

2) zwraca skazanemu G. B. uiszczoną opłatę od kasacji w kwocie 450 (czterysta pięćdziesiąt) złotych.

UZASADNIENIE

G. B. został oskarżony o to, że: „w okresie czasu od dnia bliżej nieustalonego do dnia 11 maja 2014 roku w W. posiadał bez wymaganego zezwolenia broń palną w postaci przerobionego samodziółowo rewolweru Shotgun kal. 10 mm produkcji polskiej”, to jest o czyn z art. 263 § 2 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 5 maja 2015 r., G. B. został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 263 § 2 k.k. i za to skazany na karę roku pozbawienia wolności.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego G. B., który zaskarżył orzeczenie w całości i zarzucił:

„1) obrazę przepisu postępowania, która miała wpływ na jego treść, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy, poprzez przyjęcie, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, w sytuacji, gdy żaden ze zgromadzonych w sprawie dowodów nie wskazuje na umyślne działanie oskarżonego które miało by polegać na świadomym wejściu w posiadanie broni na które wymagane jest zezwolenie, a zatem nie wyczerpał on swoim zachowaniem znamion określonych w art. 263 § 2 k.k.;

2) art. 410 k.p.k. poprzez zaniechanie oparcia wyroku na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, a w szczególności nieuwzględnieniu dowodu z informacji handlowej dystrybutora oferującego w sprzedaży przedmiotowy rewolwer z której wynika, że na jego posiadanie nie jest wymagane zezwolenie i nie można go przerobić na broń ostrą;

3) błąd w ustaleniach faktycznych, poprzez błędne przyjęcie że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, co jest konsekwencją naruszenia przez sąd zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 7 k.p.k.”, zaś w konkluzji wniósł o: „zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie - uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.”

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 27 sierpnia 2015 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że orzeczoną karę złagodził do 6 miesięcy pozbawienia wolności, zaś w pozostałej części wyrok utrzymał w mocy.

Obecnie kasację od prawomocnego wyroku wniósł obrońca G. B., a w niej zarzucił „rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

- 1) art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., tj. nie przeprowadzenie prawidłowej kontroli odwoławczej i zaakceptowanie dowolnej oceny dowodów Sądu I instancji, co skutkowało nie stwierdzeniem naruszenia art. 7 k.p.k., poprzez uznanie, że ustalenia faktyczne Sądu I instancji w zakresie umyślnego działania oskarżonego polegającego na świadomym wejściu w posiadanie broni na która wymagane jest zezwolenie należy uznać za trafne,
- 2) art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., tj. nierozważenie wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, poprzez nierzetelne ustosunkowanie się Sądu II instancji do zarzutu zaniechania oparcia wyroku przez Sąd I instancji na całokształcie okoliczności ujawnionych wtoku rozprawy głównej, tj. informacji handlowej dystrybutora oferującego w sprzedaży przedmiotowy rewolwer z której wynika, że na jego posiadanie nie jest wymagane zezwolenie i nie można go przerobić na broń ostrą."

Stawiając powyższe zarzuty autor kasacji wniósł o:

"a) uchylenie w całości przedmiotowego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji; b) wydanie na posiedzeniu postanowienia o wstrzymaniu wykonania zaskarżonego orzeczenia z uwagi na okoliczności wskazujące na słuszność podniesionych zarzutów."

W odpowiedzi na kasację Prokurator Okręgowy w W. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Natomiast postanowieniem z dnia 16 marca 2016 r., Sąd Najwyższy wstrzymał wykonanie zaskarżonego wyroku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja obrońcy G. B. zasługiwała na uwzględnienie. W szczególności zasadny okazał się zarzut rażącego naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 457 § 3 k.p.k., albowiem nie wywiązał się on w sposób należyty ze swych obowiązków kontrolnych.

Na wstępie - wobec treści pisemnych motywów wyroku Sądu *ad quem* oraz postawionego w tym zakresie zarzutu w skardze kasacyjnej - konieczne staje się

przypomnienie, że prawidłowość procedowania sądu odwoławczego odzwierciedla uzasadnienie jego wyroku, w którym winien on podać, dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne albo niezasadne (art. 457 § 3 k.p.k.). Warto dodać, że poza sprawozdawczym charakterem motywacyjnej części orzeczenia, ma ona także istotne znaczenie gwarancyjne. Obowiązek sporządzenia rzetelnego uzasadnienia wyroku stanowi uzupełnienie regulacji zawartej w art. 433 § 2 k.p.k., nakazującej sądowi drugiej instancji rozważenie wszystkich zarzutów i wniosków zawartych w środku odwoławczym, przy czym stopień szczegółowości argumentacji uzależniony jest naturalnie od treści wniesionej apelacji oraz zawartości uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji (*vide* S. Zabłocki: Postępowanie odwoławcze w Kodeksie postępowania karnego po nowelizacji, Warszawa 2003, s. 409 i cytowane tam orzecznictwo SN). Do naruszenia przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i 457 § 3 k.p.k. może zatem dojść nie tylko wtedy, gdy sąd pomija w swoich rozważaniach zarzuty zawarte w środku odwoławczym, ale również wtedy, gdy analizuje je w sposób odbiegający od wymogu rzetelnej ich oceny (por. np. wyroki SN z dnia: 6 czerwca 2006 r., V KK 413/05, OSNKW 2006, z. 7-8, poz. 76; 12 października 2006 r., IV KK 247/06, OSNwSK 2006/1/1961; 18 października 2007 r., II KK 212/07, Lex nr 346241; 27 sierpnia 2008 r., IV KK 64/08, Lex nr 447296; wyrok SN z dnia 28 maja 2013 r., II KK 333/12, Lex nr 1324281). Przywołane powyżej unormowania prawa procesowego korespondują ze sobą w tym sensie, że nieprawidłowe sporządzenie uzasadnienia orzeczenia przez sąd *ad quem* z reguły dowodzi, iż sąd ten nie rozpoznał wniesionej apelacji w sposób należyty (*vide* np. wyroki SN z dnia: 8 marca 2007 r., V KK 167/06, Lex nr 260705; 22 października 2015 r., III KK 241/15, Lex 1818231). Rzecz bowiem w tym, że w postępowaniu kasacyjnym uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego jest jedynym sposobem sprawdzenia, czy rzetelnie rozważono wszystkie zarzuty sformułowane w apelacji. Nie sposób także pominąć, iż uzasadnienie pełni nie tylko funkcję procesową, ale i buduje autorytet wymiaru sprawiedliwości, kształtując zewnętrzne przekonanie o sprawiedliwości orzeczenia, stąd tolerowanie w obrocie prawnym orzeczeń motywowanych w sposób rażąco odbiegający od powyższych reguł nie jest możliwe (por. C. Nowak: Rzetelny proces karny w orzecznictwie Sądu Najwyższego, [w:] P. Wiliński [red.]: Rzetelny proces karny w orzecznictwie sądów

polskich i międzynarodowych, Warszawa 2009, s.252; T. Grzegorczyk: Rzetelne postępowanie odwoławcze i kasacyjne, [w:] J. Skorupka, W. Jasiński [red.]: Rzetelny proces karny. Materiały z konferencji naukowej, Trzebieszowice 17-19 września 2009 r., Warszawa 2010, s.122). Sporządzenie przez sąd *ad quem* uzasadnienia wyroku w sposób odbiegający od wymagań ustawowych, świadczy zatem o braku merytorycznego odniesienia się do zarzutów apelacyjnych i czyni fikcyjnym prawo oskarżonego do odwołania się od orzeczenia sądu pierwszej instancji (*vide* np. wyroki SN z dnia: 6 czerwca 2006 r., V KK 413/05, OSNKW 2006, z.7-8, poz.76; 18 października 2007 r., II KK 212/07, Lex nr 346241; 28 stycznia 2009 r., II KK 213/08, Lex nr 485006). Ta ostatnia konstatacja nierozzerwalnie związana jest ze sprawiedliwością proceduralną, która należy do istoty prawa do sądu, zawarowanego w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Owa sprawiedliwość proceduralna jest zachowana wówczas, gdy sąd w czytelny sposób ujawnia motywy swego rozstrzygnięcia, w stopniu umożliwiającym weryfikację przyjętego sposobu rozumowania. Uzasadnienie orzeczenia sądowego, będące decydującym komponentem prawa do rzetelnego sądu, jako konstytucyjnie chronionego prawa jednostki, wymusza także samokontrolę sądu, który musi wykazać, że orzeczenie jest materialnie i formalnie prawidłowe oraz odpowiada wymogom sprawiedliwości, dokumentuje argumenty przemawiające za przyjętym rozstrzygnięciem, jest podstawą kontroli przez organy wyższych instancji, służy indywidualnej akceptacji orzeczenia, umacnia poczucie zaufania społecznego i demokratycznej kontroli nad wymiarem sprawiedliwości, wzmacnia bezpieczeństwo prawne oraz pozwala na dokonanie oceny, czy w działaniu sądu nie było dowolności lub wręcz arbitralności (*vide* postanowienie TK z dnia 11 kwietnia 2005 r., SK 48/04, OTK-A 2005/4/45; wyrok TK z dnia 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK-A 2006/1/2). Z kolei zaniechanie powinności dokonania realnej kontroli wyroku sądu *meriti* i jedynie pozorne rozpoznanie środka odwoławczego, również w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka jest postrzegane jako naruszenie, przewidzianego w art. 6 ust 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1983 r., Nr 61, poz. 284 ze zm.), prawa do rzetelnego procesu sądowego (*vide* np. wyrok ETPC z dnia 16 grudnia 1992 r., Hadjianastassiou v. Grecja, skarga nr 12945/97, Lex nr 81258; wyrok z dnia 9

grudnia 1994 r., Ruiz Torija v. Hiszpania, skarga nr 18390/91, Lex nr 80507). Standard ten obejmuje zatem także postępowanie odwoławcze, zaś jednym z jego wyznaczników jest wyraźne wskazanie w uzasadnieniu wyroku podstawy rozstrzygnięcia, a więc także odniesienie się do argumentacji środka odwoławczego, które gwarantuje stronie możliwość stwierdzenia rzeczywistego skorzystania z prawa do apelacji. Zrealizowanie powyższego obowiązku wymaga zatem odniesienia się przez sąd *ad quem* do każdego istotnego - na tle konkretnej sprawy - argumentu, stąd brak odniesienia do takiej argumentacji, stanowi o naruszeniu standardu rzetelnego procesu (por. wyroki SN z dnia: 16 stycznia 2007 r., V KK 328/06, OSNwSK 2007/1/160 oraz szeroko przywołane tam orzecznictwo ETPC; 24 czerwca 2009 r., IV KK 28/09, OSNKW 2009, z. 11, poz. 97; 11 stycznia 2012 r., III KK 192/11, OSNKW 2012, z. 4, poz. 39).

Mając na uwadze powyższe uwagi natury ogólnej, nie sposób odmówić racji zaprezentowanym w kasacji twierdzeniom obrońcy, które wskazują na niedostatki pisemnych motywów rozstrzygnięcia Sądu odwoławczego. W realiach rozważanej sprawy tylko pozornie uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego sprostało przedstawionym wymaganiom, bowiem referuje zarzuty zawarte w apelacji obrońcy oraz wskazuje, że nie zasługują one na uwzględnienie. Rzecz jednak w tym, że owa pozorność poprawności pisemnych motywów recenzowanego rozstrzygnięcia wynika z faktu, że praktycznie nie zawierają one żadnej racjonalnej argumentacji wykazującej trafność stwierdzenia, że bezzasadny jest stawiany w apelacji zarzut braku świadomości G. B. co do tego, czy zakupiony w legalnej sieci sprzedaży (sklep M. w W.) rewolwer Shotgun kal. 10 mm, posiada status broni palnej. W swych wywodach Sąd *ad quem* ograniczył się *de facto* do deklaracji, że „(...) trudno uznać, iż osoba, która interesuje się bronią, co do której to okoliczności wyjaśnił sam oskarżony, nie ma świadomości, co do tego czy broń jest palna czy też taka, na którą nie jest wymagane zezwolenie” oraz „(...) dokonując zakupu wskazanej broni, oskarżony miał obowiązek sprawdzić, co jest uznawane przez ustawę za broń palną, nie wykazując się we wskazanym zakresie należyłą starannością” (str. 5 uzasadnienia SO). Tymczasem w wywodach apelacji podkreślano, iż status tego rewolweru, w toku postępowania, ustalany był przecież nie tylko w oparciu o pismo urzędowe Biura Prewencji Komendy Głównej Policji ale i opinię biegłego z zakresu

broni i amunicji H. J. Naturalnie nie jest rzeczą sądu kasacyjnego dokonywanie ostatecznych rozstrzygnięć w płaszczyźnie dowodowej, ale trudno byłoby pominąć, że tenże rzeczoznawca swoje wnioski oparł przede wszystkim na sposobie działania broni po dokonanej przeróbce, zaś możliwość odstrzeliwania ostrej amunicji oparł niestety na hipotezie wyrażonej w formie „najprawdopodobniej umożliwia odstrzeliwanie ostrej amunicji, którą są najprawdopodobniej naboje sportowe bocznego zapłonu kal. 5.6" (por. str. 5 uzasadnienia Sądu Rejonowego). Z opinii w/w biegłego wynikało zresztą, że ten rewolwer jest bronią palną bez potrzeby jego przerabiania (k. 67v i k. 223), gdy tymczasem Sąd pierwszej instancji uznał, że dopiero dokonanie przeróbki w celu przystosowania rewolweru do miotania pocisku lub substancji w wyniku działania materiału w postaci prochu skutkowało ustaleniem, iż jest on bronią palną.

Nie ulega wątpliwości, że dla analizy ustawowych znamion przestępstw z art. 263 k.k. istotne znaczenie mają przepisy ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji (t.j. Dz. U. z 2012 r., poz. 576 ze zm.), zawierające między innymi definicję broni (por. postanowienie SN z dnia 10 kwietnia 2013 r., IV KK 10/13, Lex nr 1504581; wyrok SN z dnia 21 stycznia 2015 r., IV KK 343/14, Lex nr 1628956), jednakże kwestia świadomości oskarżonego jest kluczowa dla przypisania mu winy i sprawstwa czynu z art. 263 § 2 k.k. Tymczasem wywody poczynione w powyższym aspekcie przez Sąd *ad quem* są powierzchowne i o tyle niewystarczające, że zagadnienie to nie jest takie proste, jakby wynikało to z pisemnych motywów rozstrzygnięcia odwoławczego, gdy dostrzeże się (czego Sąd drugiej instancji niestety nie uczynił) treść postanowienia ujawnionego na k. 216-217 i wprowadzonego do materiału dowodowego (por. k. 235). Mianowicie z orzeczenia tego wynika, iż opinia Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego KGP (stanowiąca zapewne bazę dla pisma Wydziału Postępowań Administracyjnych Komendy Stołecznej Policji - k. 17, 19 i 24), została zakwestionowana tak przez Wojskowy Instytut Technicznego Uzbrojenia, jak i innego eksperta (k. 217 - 221), zaś w obu tych opiniach wprost wskazano, że rewolwer ten nie jest bronią palną w rozumieniu ustawy o broni i amunicji. W świetle powyższego, argumenty zawarte w apelacji obrońcy oskarżonego - przy takim kierunku środka odwoławczego - winny być bardzo wnikliwie rozważone w

kontekście trafności zarzutu istnienia świadomości G. B., co do statusu zakupionej broni, trafności ocen opinii biegłego oraz tego, czy fakt jej przerobienia rzeczywiście (a nie tylko prawdopodobnie) skutkował taką zmianą w jej działaniu, że oskarżony mógł mieć świadomość zmiany jej rodzaju, a zatem iż jest ona bronią palną. Podkreślić także trzeba, że w apelacji obrońca prezentował pogląd, iż taka zmiana nie jest możliwa, a treść opinii biegłego nie jest w tym zakresie oczywista.

Zaznaczyć przy tym należy, że lektura uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego wskazuje, że trafnie odczytał on zarzuty wywiedzionej apelacji, skoro *expressis verbis* dał temu wyraz we wstępnej części swego uzasadnienia. Pozwalało to skarżącemu oczekiwać, że druga instancja rzetelnie odniesie się do podniesionych w skardze odwoławczej zarzutów, szeroko uzasadnionych w motywach apelacji, gdzie wskazano na szereg szczegółowych kwestii, w tym odmienną – od zaprezentowanej przez Sąd Rejonowy - ocenę zachowania oskarżonego. Jednakże Sąd Okręgowy nie przedstawił żadnej racjonalnej argumentacji, która pozwoliłaby obrońcy poznać motywy odrzucenia forsowanych przez niego racji. Uzasadnienie wyroku jest wprawdzie dokumentem wtórnym w stosunku do wydanego rozstrzygnięcia, ale tylko w oparciu o motywy orzeczenia, możliwe jest poznanie toku rozumowania sądu w trakcie narady, jego wnikliwości i rzetelności w zakresie ustosunkowywania się do wszystkich kwestii będących podstawą rozstrzygnięcia (wde wyrok SN z dnia 9 października 2014 r., IV KK 144/14, Biul. PK 2014/11/73-78). Co więcej, w przedmiotowej sprawie argumentacja ta - w aspekcie winy i umyślności sprawstwa G. B. - jest *de facto* nieprzejrzysta i wręcz niezrozumiała, skoro wprost podnosi, że „(...) zdaniem Sądu Okręgowego, dokonując zakupu wskazanej broni, oskarżony miał obowiązek sprawdzić, co jest uznawane przez ustawę za broń palną, nie wykazując się we wskazanym zakresie należyłą starannością” (*vide* str. 5 *in fine* uzasadnienia SO). W ten sposób sporządzone uzasadnienie, nieodpowiadające wymogom art. 457 § 3 k.p.k., nie tylko przekonuje, że kontrola instancyjna Sądu Okręgowego pozostaje w rażącym dysonansie do standardów analizy odwoławczej, ale i wprost uniemożliwia przeprowadzenie racjonalnej kontroli kasacyjnej. **Użyte przez Sąd odwoławczy w uzasadnieniu wyroku, nieznane ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. 1997 r., Nr 88, poz. 553, ze zm.), sformułowanie: „oskarżony**

dokonując zakupu broni nie wykazał się należyłą starannością" - abstrahuje od podmiotowych znamion czynu zabronionego, określonych w art. 9 § 1 k.k. i nie wskazuje na umyślność działania sprawcy nawet w formie zamiaru ewentualnego. Ta wadliwa - na gruncie prawa karnego materialnego - konstrukcja, *notabene* recypowana z prawa cywilnego (*vide* art. 355 § 2 *in principio* k.c.), może natomiast oznaczać to, że oskarżony nie mając zamiaru popełnienia czynu zabronionego, popełnił go jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć (art. 9 § 2 k.k.). **Skoro przestępstwo z art 263 § 2 k.k. popełnione może być tylko umyślnie, to tak sporządzone uzasadnienie wyroku odwoławczego nie pozwala na racjonalną kontrolę zaskarżonego rozstrzygnięcia w postępowaniu kasacyjnym, przez co zasadny jest zarzut rażącego naruszenia prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (*arg. ex art. 457 § 3 w zw. art 523 § 1 in medio* k.p.k.). W postępowaniu kasacyjnym uzasadnienie wyroku sądu *ad quem* jest bowiem jedynym sposobem sprawdzenia, czy sąd ten należycie rozważył wszystkie zarzuty podniesione w środку odwoławczym, a przeprowadzona kontrola odwoławcza była właściwa, tj. odpowiadała standardom sprawiedliwego (art 45 Konstytucji RP) i rzetelnego procesu (*fairtrial* - art. 6 EKPC).**

Przypomnieć w tym miejscu trzeba, że z rażącym naruszeniem prawa mamy do czynienia wówczas, gdy jest ono niewątpliwe i oczywiste, przy czym chodzi tutaj nie tyle o łatwość stwierdzenia danego uchybienia, ile o jego rangę i natężenie stopnia nieprawidłowości (*vide* S. Zabłocki [w:] R. Stefański, S. Zabłocki: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. III, Warszawa 2004, s. 502-503; W. Grzeszczak: Kasacja w sprawach karnych, Warszawa 2001, s. 128 i n.). Niewątpliwie powyższy stan rzeczy zaktualizował się w przedmiotowej sprawie, gdyż nie można wykluczyć, że gdyby Sąd Okręgowy procedował starannie oraz rzetelnie rozpoznał podniesione w apelacji zarzuty, to jego rozstrzygnięcie byłoby zupełnie inne (por. np. postanowienie SN z dnia 18 marca 2003 r., IV KKN 332/00, Lex nr 77447).

W zaistniałej sytuacji zasadność zarzutu rażącego naruszenia art. 457 § 3 k.p.k., przesądziła o konieczności uchylenia przez Sąd Najwyższy - na podstawie

art. 537 § 2 k.p.k. - zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym, skoro w tym Sądzie zaistniały opisane wyżej uchybienia. Nie przesądzając, co oczywiste, rezultatu tego postępowania, wskazać należy, że Sąd *ad quem* zobowiązany będzie do wnikliwego odniesienia się do zarzutów apelacji (art. 433 § 2 k.p.k.), zaś w przypadku sporządzenia uzasadnienia - zadbania, by czyniło ono zadość przepisowi art. 457 § 3 k.p.k. Sąd ten, mając na uwadze przedstawione zapatrywania prawne i zalecenia (arg. ex art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.), przeprowadzi zatem rzetelną kontrolę odwoławczą zaskarżonego wyroku pierwszoinstancyjnego, zaś w szczególności wnikliwie przeanalizuje wniesioną apelację w zakresie oceny dowodów relewantnych dla ustalenia faktów, mających znaczenie dla strony podmiotowej przypisanego oskarżonemu czynu z art. 263 § 2 k.k. Przy tej okazji nadto należy wskazać, że stosownie do art. 37 w zw. z art. 36 pkt 2 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r., poz. 1247), Sąd odwoławczy winien nadal procedować według przepisów k.p.k. w ich brzmieniu sprzed 1 lipca 2015 r., w tym odnośnie kwestii unormowanych w art. 452 k.p.k.

Konsekwencją wydania orzeczenia o charakterze kasatoryjnym, było rozstrzygnięcie o zwróceniu G.B. - zgodnie z dyspozycją przepisu art. 527 § 4 k.p.k. - uiszczonej opłaty od kasacji

Z powyższych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji wyroku.

kc